

MATERIAŁY

Maria Elżbieta Jezierska

TRANSPORTY WIĘŹNIÓW
FORTU VII W TORUNIU DO STUTTHOFU

Przygotowanie Niemiec hitlerowskich do wojny z Polską obejmowało nie tylko działalność ściśle wojskową: uzbrojenie, wyćwiczenie armii i wywiad dotyczący polskich sił zbrojnych oraz przewidywanych punktów oporu, ale także zorganizowanie dywersji na tyłach przez stworzenie tajnych początkowo, a ujawnionych we wrześniu, związków zamieszkałych na terenie Polski jej obywatele uważających się za Niemców¹ oraz przez przygotowanie daleko idącej akcji opanowania zajmowanych przez

¹ Na terenie Pomorza najważniejszy z nich to Selbstschutz (samoobrona — po raz pierwszy bojówki tak określone wystąpiły na Śląsku w 1921 r. w czasie III powstania śląskiego, następnie w Czechach i Morawach w 1938 r.), organizacja dywersyjna i paramilitarna, szkolona na terenie Pomorza od lata 1938 r. Por. J. Jastrzębski, *Powstanie i ewolucja koncepcji polityki III Rzeszy w stosunku do ludności zamieszkującej zachodnie tereny II Rzeczypospolitej. Stosunki polsko-niemieckie na Pomorzu gdańskim w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1979, s. 17: „[...] Praktyczną rolę w systemie inspirowania, organizowania i szkolenia irredenty niemieckiej odgrywał aparat Reichsführera SS. Służba Bezpieczeństwa SS angażowała się w działalność wywiadowczą i dywersyjną na terenie Polski, a szczególnie Pomorza. Proces tworzenia bojówek i grup dywersyjnych na terenach graniczących z Polską rozpoczął się późną jesienią 1938 r. Na Pomorzu miało to związek z planami opanowania Wolnego Miasta Gdańska [...]. W listopadzie 1938 r. bawił w majątku Sławkowo na Pomorzu, należącym do działacza hitlerowskiego von Kriese, SS-Oberführer Ludolf Hermann Emanuel Georg Kurt Werner von Alvensleben, adiutant Reichsführera SS Heinricha Himmlera, któremu ten ostatni powierzył pieczę nad tworzonymi na Pomorzu oddziałami dywersantów. Członków tych grup rekrutowano z szeregów Jung Deutsche Partei i młodzieżowych sekcji Zjednoczenia Niemieckiego, kierując ich często na przeszkolenie do Gdańska [...]”. W okresie od 15 IX 1939 r. (por. J. Sziling, *Organizacja i struktura administracji okupacyjnej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, *op. cit.*, s. 64) Selbstschutz miał charakter organizacji parapolicyjnej; zlikwidowano go 26 XI 1939 r., członków wcielono do policji lub SS. Por. Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 72; S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965; J. Skorzyński, *Selbstschutz — V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 10, 1958, s. 5—56; album *Selbstschutz Westpreussen*, dokument oryginalny, Archiwum GKBZHWP, sygn. 26283 i n.

wojska terenów². Szło tu o sparaliżowanie jakiejkolwiek działalności broniącej polskości na zapleczu hitlerowskiej armii, a więc przede wszystkim o usunięcie z zajmowanych terenów wszystkich tych Polaków, którzy mogliby być przywódcami oporu narodowego, tj. oficerów i podoficerów służby czynnej i rezerwy — tych, których nie ujęto z bronią w rękę i nie skierowano do obozów jenieckich — nauczycieli, księży i w ogóle inteligencję, a w szczególności Polaków, których postawa patriotyczna była znana, z silnym naciskiem na uwzględnienie członków wszelkich polskich organizacji, poczynając od Związku Zachodniego³, a kończąc na stowarzyszeniach tak apolitycznych, jak Czerwony Krzyż, a nawet Ochotnicza Straż Ogniowa.

W tym celu przed wybuchem wojny były przygotowywane specjalne listy nazwisk⁴, obejmujące wszystkie wyżej wymienione grupy Polaków obojga płci, poczynając od ludzi starych, których jako aktywnych Polaków znano jeszcze przed I wojną światową, kończąc na młodzieży, szczególnie z Przysposobienia Wojskowego. O tym, kto znajdzie się na takiej liście, decydowały często prywatne animozje, a nawet chęć zagarnięcia czyjegoś mieszkania, ogrodnictwa, roli itp. — wystarczył jakikolwiek donos, np. że w czasie kłótni o dziewczynę na zabawie młody rolnik wyraził się pogardliwie o Niemcach i Hitlerze.

W niektórych miejscowościach oprócz takich list imiennych decydowały po prostu tylko dwie przesłanki: mężczyzna i Polak. Po opanowaniu Gdańska, zajęciu Gdyni i Tczewa w ramach tzw. Sauberaktion (akcja

² W celu opanowania zaplecza armii w określonym kryptonimem „Fall Weiss” opracowaniu agresji na Polskę przewidziano stworzenie specjalnych grup operacyjnych (Einsatzgruppen), złożonych z członków sipo (policji bezpieczeństwa) i SD (służby bezpieczeństwa), działających przy każdej armii wermachtu; por. niżej „akcja Tannenberg”. Prócz tego zaplanowano zorganizowanie pierwotnych władz terenowych; ten wojskowy zarząd istniał do 25 X 1939 r. włącznie; prócz tego już we wrześniu 1939 r. zaczęto tworzyć właściwe władze administracyjne (cywilne). Por. J. Sziling, *Organizacja...*, Cz. Łuczak, *op. cit.*, s. 9 i n., a w szczególności s. 71.

³ Polski Związek Zachodni (w latach 1921—1934 — Związek Obrony Kresów Zachodnich) miał na celu konsolidację sił polskich na Pomorzu i przeciwstawienie się antypolskiej działalności mniejszości niemieckiej, w której rękę pozostawało jednak aż ok. 38% największych przedsiębiorstw przemysłowych i ok. 26% wielkiej własności ziemskiej na Pomorzu — por. W. Jastrzębski, *Powstanie i ewolucja...*, s. 14 i 18; A. Wolf, *Pomorze gdańskie w programie i działalności Związku Obrońców Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego*, „Przegląd Zachodni”, 1969, nr 2.

⁴ Listy proskrypcyjne były przygotowywane przez specjalną komórkę Głównego Urzędu SD (centralna placówka II — Polska) oraz berlińską centralę gestapo; wydano drukiem „Sonderfahndungsbuch Polen”, tj. spis Polaków przewidzianych do aresztowania przez Einsatzgruppen w ramach „akcji Tannenberg”, obejmujący ponad 61 tys. nazwisk, w tym byłych uczestników powstań wielkopolskiego i śląskich, działaczy plebiscytowych, członków kół kierowniczych. Prócz tego tworzone listy proskrypcyjne lokalne na podstawie denuncjacji miejscowych Niemców (dowodem system aresztowań w Toruniu i okolicy).

oczyszczenia; używano też słowa: Raumpung) wermacht i władze policyjne, współdziałające ze sobą, aresztowały i deportowały każdego Polaka. Świadectwem tej akcji jest szereg zachowanych w Archiwum Muzeum Stutthof kwestionariuszy więźniów z Gdyni, w których jako jedyny powód aresztowania wpisano: „Sauberaktion”, a jako jednostkę kierującą do obozu — „Wehrmacht”⁵.

Na terenie całego Pomorza akcja aresztowań rozwijała się na zapleczu wojska zaraz w pierwszych tygodniach po zajęciu terenu, jeszcze w okresie przed przekazaniem przez wermacht władzy organizującym się czynnikiem administracyjnym, a także i w kilku następnych miesiącach.

W tym okresie pojawiają się na zajmowanych terenach prowizoryczne więzienia, początkowo nawet pilnowane przez żołnierzy, potem przejęte przez władze policyjne; charakter tych więzień trudny jest do określenia; pojawiają się też obozy-więzienia, bo ten właściwie charakter ma początkowo Stutthof, zwany Zivilgefängenenlager i podlegający jednostce policyjnej.

Aresztowani gromadzeni byli w budynkach szkolnych czy koszarach, gdyż dotychczas istniejące więzienia nie były w stanie pomieścić tylu ludzi. Aresztowani w Toruniu podają, iż w tzw. Okrąglaku, więzieniu śledczym przy gmachu sądu, nawet w budynkach gospodarczych w końcu września 1939 r. pomieszczenia były tak zatłoczone, że trudno było usiąść.

W tym okresie powstaje w Toruniu więzienie prowizoryczne, pomocnicze, w pomieszczeniach Fortu VII, jednego z fortów otaczających Toruń od czasów niemieckiej niewoli; fort, w okresie przed wrześniem 1939 r. zajęty przez polskie wojsko, położony na peryferiach miasta, stanowił dość dogodny obiekt na więzienie, jakkolwiek nie był do tego celu przystosowany w chwili, gdy przeniesiono⁶ tam więźniów z Okrąglaka. Nastąpiło to 9 lub 10 października 1939 r.; następnie skierowano tu ok. 800 osób 17 X i ok. 700 osób 18 X 1939 r. po wielkiej akcji „oczyszczającej” Toruń i jego okolice. Następne większe transporty napłynęły 9 i 10 listopada. Przez więzienie przeszło ok. 2 tys. osób obojga płci, w tym ok. 800 osób z okolic Torunia i Chełmży.

Fort VII jako więzienie był podległy gestapo toruńskiemu, na którego czele stał wtedy Helmut Kurt Zaporowicz, SS-Stubaf i Kreisführer Selbstschutzu, którego członkowie stanowili od 20 października 1939 r. straż więzienną (do tego dnia — wermacht). Komendantem Fortu VII był Karl Friedrich Strauss, jego zastępcą — Bruno Schönborn. Fort VII

⁵ Teczki personalne więźniów z Politische Abteilung (Oddział Polityczny) obozu Stutthof, Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, sygn. I-III-18452, I-III-7671, I-III-8505, I-III-10766, I-III-11848 i in.

⁶ Brak było kotłów do gotowania pożywienia, odpowiedniego sanitariatu oraz nie tylko łóżek, ale nawet słomy czy wiórów na kamiennych posadzkach — nie mówiąc już o innym wyposażeniu, poza tym najbardziej elementarnym.

podlegał też inspektoratowi II Selbstschutzu w Płutowie, którego dowódcą był Ludolf von Alvensleben⁷.

Specjalna komisja, zwana Mordkommission, przesłuchiwała więźniów i bez właściwego przewodu sądowego decydowała o ich skazaniu lub uwolnieniu. Istotne pytania dotyczyły przynależności do Związku Zachodniego, Przynależności Wojskowej⁸ i innych organizacji polskich, o życiu zaś i śmierci decydowało oskarżenie jednego lub dwu członków Selbstschutzu oraz parafa na liście nazwisk „v.A.” (von Alvensleben), decydująca o wysłaniu więźnia na stracenie (masowe egzekucje wykonywano w lesie Barbarka pod Toruniem; zginęło tam ok. 600 więźniów).

Do likwidacji Fortu VII jako więzienia przystąpiono w grudniu 1939 r., zapewne w związku z rozwiązaniem Selbstschutzu, a może ze stabilizacją urzędów i organizacji policji na terenach włączonych do Rzeszy, oraz w związku z zakończeniem akcji pierwotnej eliminacji domniemanych przywódców oporu polskiego; w związku z wymordowaniem większości z nich więzienia znacznie się opróżniły⁹.

Na terenie Fortu VII komisja wydzieliła więźniów przeznaczonych do natychmiastowej likwidacji (ostatnia masowa egzekucja na Barbarce 29 XI 1939 r.), do zwolnienia (ok. 150 osób w dniach 14—16 XII 1939 r., ok. 250 osób w dniach 22—24 I 1940 r.) oraz przygotowała transport do Stutthofu. Niewielką grupę pozostałych więźniów przeniesiono częściowo do więzienia w Toruniu, częściowo do Fortu VIII, skąd kilku z nich skierowano później też do Stutthofu. Fort VII przestał pełnić funkcję więzienia (koniec stycznia 1940 r.)

⁷ O członkach rodu Alvenslebenów i ich roli w organizacji Selbstschutzu zob. prace przytoczone w przyp. 1 oraz T. Kur, *Trzy srebrne róże znaczą szlak zbrodni. Saga rodu von Alvenslebenów*, Warszawa 1975.

⁸ Młodzież z PW oskarżali toruńscy Niemcy o „pastwienie się” i „mordowanie” członków grupy dywersantów, aresztowanych w sierpniu 1939 r., a we wrześniu 1939 r. ewakuowanych z Torunia w kierunku Warszawy z konwojem składającym się z członków PW pod dowództwem kpt. Drzewieckiego. Oskarżenie o popełnienie morderstw było taką samą prowokacją i nieprawdą jak w przypadku tzw. krwawej niedzieli w Bydgoszczy. Wśród więźniów Fortu VII znalazło się wielu młodych chłopców, którzy z konwojem w ogóle nie mieli nic wspólnego, ale oskarżeni byli o „mord volksdeutschów”. Por. zdjęcia tych chłopców w albumie *Selbstschutz Westpreussen*, opatrzone obelżywymi podpisami.

⁹ Dane dotyczące eksterminacji na terenach Pomorza, a w szczególności w lasach Barbarki, znaleźć można m.in. w następujących pracach: B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim, wrzesień—grudzień 1939 r.*, Poznań 1972, „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce”, t. 12; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnie, Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939—1945*, Warszawa 1974; W. Jastrzębski, J. Sziling, *op. cit.*; Cz. Łuczak, *op. cit.*; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego, 1939—1945*, Poznań 1970, „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce”, t. 11.

Jak wyżej wspomniałam, więźniowie Fortu VII zostali skierowani do Stutthofu w dwu transportach. Ustalenie daty ich przybycia, liczby więźniów w transporcie, ich nazwisk (i numerów, jakie otrzymali w obozie), natrafia na trudności z powodu braku dokumentacji w zachowanych archiwaliach obozu, w tym w szczególności Einlieferungsbuch (księga wpisu nowo przybyłych według numeracji ciągłej, uwzględniająca datę przybycia i jednostkę kierującą do obozu) z przełomu lat 1939—1940.

Wobec powyższego ustalenia dotyczące tych dwu transportów można było oprzeć albo na zeznaniach świadków¹⁰ i wspomnieniach byłych więźniów¹¹, albo na szczątkowych dokumentach, zachowanych w archiwach¹²; porównywanie nazwisk i danych personalnych więźniów Fortu VII z kartoteką więźniów Stutthofu, opracowaną w Muzeum Stutthof na podstawie archiwaliów, pozwoliło zestawić listę niektórych nazwisk więźniów skierowanych z Fortu VII do Stutthofu.

Były dwa transporty: pierwszy z nich, liczący ok. 200 więźniów (wg ks. Gajdusa), wyruszył w dniu 8 stycznia 1940 r. nocą samochodami nad Wisłę, w okolice przystani w Toruniu, stąd pieszo po łodzie przez rzekę do bocznic kolejowej w Rudaku, gdzie więźniów załadowano do wagonów specjalnego pociągu, pod eskortą esesmanów, i po paru godzinach oczekiwania torem na Bydgoszcz i Laskowice skierowano do Gdańska. Transportowani nie otrzymali pożywienia i wieczorem, głodni, po przybyciu do Gdańska zostali ciężarówkami przewiezieni do Neufahrwasser, gdzie w gmachach dawnego polskiego etapu emigracyjnego znajdował się obóz-więzienie o charakterze podobnym do obozu przejściowego, tzw. Durchgangslagru. Tu pozostały kobiety, które znajdowały się w transporcie, a może także część więźniów, jeśli przyjmiemy liczbę 200 wywiezionych. Po paru dniach więźniów Fortu VII wywołano, zrewidowano, załadowano do autobusów i przywieziono do Stutthofu. Po przybyciu kazano z szeregów wystąpić Żydom — było ich kilku — i wysmagano ich na kozłach pejcjami bez żadnego powodu.

¹⁰ Zeznania oraz relacje świadków można znaleźć w archiwach: Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. PZZ 3 i sygn. OKBy Ds 52/67; Muzeum Stutthof w Sztutowie, Relacje, t. II—IV, IX.

¹¹ Wspomnienia byłych więźniów: ks. W. Gajdusa, *Nr 20998 opowiada*, Kraków 1962, s. 86—108; dr. K. Frąckowski, *Fort VII w Toruniu*, „Przegląd Lekarski”, zeszyt specjalny „Oświęcim”, nr 1, 1970, s. 80—85; dr. J. Węgrzynowicz, maszynopis w Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, Relacje, t. VI, s. 225 i n.

¹² Archiwalia znajdujące się w archiwach państwowych w Bydgoszczy, w Toruniu, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Muzeum Stutthof w Sztutowie — pozwoliły na zestawienie niepełnej listy nazwisk więźniów Fortu VII, spośród których tylko część wysłano do Stutthofu; por. niżej o trudnościach w ustaleniach. W opracowaniu oparłam się też na pracy W. J. Wysocznego, *Martyrologia duchowieństwa w obozie koncentracyjnym Stutthof, 1939—1945*, maszynopis w bibliotece Muzeum Stutthof.

Transport przybył do Stutthofu w paru nawrotach autobusów w dniach 10—14 stycznia 1940 r. (informacja nie poparta dokumentacją). Jak dotychczas, udało się ustalić 97 nazwisk więźniów z pierwszego transportu, z tego 25 nazwisk prawdopodobnych, 8 nazwisk wątpliwych.

Jeżeli przyjmiemy, że w ramach numerów od pierwszego ustalonego nazwiska i numeru więźnia: A. Bonin, nr stutthofski 8817, do ostatniego prawdopodobnie ustalonego: Józef Wisnewski, nr 8963, zawierają się nazwiska tylko więźniów Fortu VII, to liczba ustalonych nazwisk powiększy się do 107. Można jednak przypuszczać, iż z Neufahrwasser wraz z więźniami Fortu VII przywieziono więźniów gdańskich, którzy w Forcie VII w Toruniu nie byli.

Jak widać z powyższego, ks. Gajdus, podając prawdopodobną liczbę transportu (wraz z kobietami) z Torunia do Gdańska, słusznie się zastrzegł, że ścisłej liczby nie zna, gdyż zawyżył liczbę więźniów.

Drugi transport obejmował 7 więźniów z Fortu VIII, gdzie jak wspomniałam, w początku lutego przeniesiono część więźniów w związku z likwidacją Fortu VII jako więzienia. Transport wyruszył 23 marca 1940 r. z Torunia przez Chełmno, gdzie na dworcu kolejowym dołączono grupę ok. 15 księży (z ks. F. Boldtem). Więźniów zawieziono do Gdańska, stamtąd do Stutthofu. W transporcie tym przywieziono z Fortu VII (VIII) 4 lekarzy wojskowych (można się domyślić, że w Forcie VIII oczekiwali oni na decyzję hitlerowskich władz, czy będą przekazani wermachtwowi do oflagu, czy SS do Stutthofu — wbrew prawu międzynarodowemu), jednego Żyda, chyba 72-letniego, jednego księdza i jednego inżyniera (wg relacji dr. Węgrzynowicza). Znałe są 4 nazwiska i tylko jeden numer obozowy — 9230.

Listę ustalonych nazwisk podaję w załączeniu.

Należy jeszcze rozważyć dalsze losy więźniów z obu transportów. Około 14 więźniów z I transportu zmarło w Stutthofie, o 10 brak danych, przeżyły 33 osoby, zmarło w innych obozach 38 osób, z II transportu zwolniono 3 lekarzy — a jeden przeżył obóz (mowa naturalnie tylko o więźniach o ustalonych nazwiskach).

Księży i zakonników z transportu I przetransportowano 10 kwietnia 1940 r. do Sachsenhausen, potem do Dachau. Ich dalsze losy podaję w zestawieniu nazwisk.

Można jeszcze zastanowić się nad danymi statystycznymi więźniów obu transportów, przedstawionymi w tab. 1 i 2.

Wnioski, jakie nasuwają się badaczowi w związku z przesłaniem tych transportów z Fortu VII w Toruniu do obozu Stutthof, są następujące:

Fort VII w Toruniu uważać należy nie za obóz przejściowy¹⁸, ale za więzienie śledcze w pomieszczeniu zastępczym. Z niego po parodii przewodu sądowego więźniów przekazano do Stutthofu, który, jakkolwiek

¹⁸ Tak określa Fort VII D. Steyer, *op. cit.*

Tabela 1

Grupy zawodowe więźniów

Zawód	Liczba więźniów		
	I transport	II transport	razem
Księża	46	1	47
Nauczyciele	20	—	20
Prawnicy	9	—	9
Uczniowie i studenci	7	—	7
Urzędnicy	7	—	7
Rolnicy	4	—	4
Robotnicy	2	—	2
Lekarze	2	4	6
Inżynierowie	—	1	1
Brak danych	(10)	1	11
Razem	107	7	114

Tabela 2

Wiek więźniów

Wiek	Liczba więźniów		
	I transport	II transport	razem
Powyżej 60 lat	4	1	5
21 do 50 lat	51	4	55
Poniżej 20 lat	5	—	5
Brak danych	37 + (10)	2	49
Razem	107	7	114

nie nosił jeszcze nazwy obozu koncentracyjnego, w pełni odpowiadał tej nazwie, jeśli chodzi o charakter. Więźniowie, wyselekcjonowani z grupy aresztowanych domniemanych przywódców ruchu oporu, w tym szczególnie inteligencji oraz duchowieństwa, jakkolwiek nie straceni od razu, skazani byli na powolną zagładę w obozie. Potwierdza to fakt, że zmarło ich ogółem co najmniej 52 (połowa transportów).

LISTA SZCZEGÓŁOWA NAZWISK WIĘZNIÓW
FORTU VII SKIEROWANYCH W DWU TRANSPORTACH
DO STUTTHOFU*

I transport z 10 stycznia 1940 r.

Adamiec Jan, syn Szczepana, ur. 30 IX 1913 w Brzeźnicy (Kozienice), kapłan od 1938 r., wikary w Chrostkowie, areszt. 23 X 1939 w plebanii z proboszczem J. Białym, przewieziony samochodem ciężarowym do Lipna, potem do gmachu gestapo w Toruniu, Fort VII 25 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Grenzdorf, Stutthof, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 II 1940, nr 22437, uwolniony.

Aleksandrzak Bronisław, —, dentysta, areszt. ok. 10—20 X 1939 w Toruniu (?), Fort VII (?), Stutthof 8 I 1940 (?), zginął w Stutthofie.

Andrzejczak Stanisław, syn Józefa, ur. 30 X 1896 w Łodzi, kapłan od 24 VI 1928, proboszcz w Woli Trutowej od 1937, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22641, zmarł tamże w szpitalu 16 XI 1943.

Biały Julian, —, proboszcz w Chrostkowie pow. Lipno, areszt. w plebanii z wikarym J. Adamcem, przewieziony samochodem ciężarowym do Lipna, potem gestapo w Toruniu przez 1 dzień, Fort VII 25 X 1939, Stutthof 10 I 1940, Grenzdorf, Stutthof, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, uwolniony.

Bielicki Franciszek, ur. 3 XII 1901 w Brodnicy, kapłan od 1931, b. kapelan „Bato-rego”, proboszcz w Bierzglowie (Toruń), areszt. 3 XI 1939, Fort VII (?), Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 18 I 1940, Grenzdorf, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22487, uwolniony.

Bigus Józef, ur. 3 II 1908 w Gowidlinie (Kartuzy), kapłan od 17 XII 1932, wikary w Toruniu-Mokrem, areszt. 19 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 14 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22801, uwolniony.

Bischoff Franciszek, ur. 10 X 1887 w Łągiewnikach Dużych, dyrektor Izby Rzemieślniczej, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?), Mauthausen-Gusen (?).

Bonin Antoni, —, dyrektor gimnazjum w Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” 17 X 1939 na dworzec w Chełmży wraz z grupą nauczycieli i przetransportowany do Fortu VII, Stutthof styczeń 1940 r., zginął tamże.

Czapliński Ryszard, ur. 10 V 1908 w Grabowie (Lubawa), kapłan od 19 XII 1931, biskup sufragan diecezji chełmińskiej, areszt. 18 X 1939, Fort VII, Stutthof 12 I 1940, Grenzdorf, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22493, uwolniony.

Dekowski Alojzy (lub Aleksy), —, urzędnik PKP, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 (?).

Depczyński Antoni, —, nauczyciel szkoły powszechnej w Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” na dworzec w Chełmży, przetransportowany do Fortu VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), zmarł w Mauthausen 31 VIII 1940.

Domachowski Józef, ur. 13 IX 1876 w Stwoleniu Polskim, kapłan od 15 XII 1901, proboszcz w Toruniu-Podgórzu, areszt. 16 (18?) X 1939, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, gdzie zmarł — według Gajdusa: 4 IV 1940, według Szoldrskiego: 12 III 1940, pochowany na Zaspie.

Donderski Józef, ur. 25 III 1909 w Kuczwałach (Toruń), nauczyciel w Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” 17 X 1939 na dworzec w Chełmży, przetransportowany do Fortu VII, gdzie był w karnej celi, Stutthof styczeń 1940, Oranienburg, Gusen, przeżył.

* Oznaczenia: — brak danych dotyczących daty i miejsca urodzenia oraz imienia ojca; ? brak danych dotyczących np. daty śmierci; (?) niepewne dane.

- Dziarnowski** Eugeniusz, ur. ok. 1867, emerytowany nauczyciel, areszt. ?, Fort VII, katowany na przesłuchaniach, Stutthof styczeń 1940 (?), Oranienburg, gdzie zmarł.
- Dziarnowski** (imię nie znane), syn Eugeniusza, ———, profesor gimnazjum w Chojnicach, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 (?), zmarł w Oranienburgu lub Sachsenhausen.
- Dziarnowski** Leopold, syn Eugeniusza, ———, student prawa, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 (?), zmarł w Oranienburgu lub Sachsenhausen.
- Dziarnowski** Marian, syn Eugeniusza, ur. ok. 1923, uczeń gimnazjum, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 (?), zmarł w Oranienburgu lub Sachsenhausen.
- Dzienisz** Leon, ur. 21 X 1906, kapłan od 1931 r., proboszcz w Toruniu-Wrzosach, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22624, tamże zagazowany z transportem inwalidów 10 VIII 1942.
- Falkowski** Teofil, ur. 8 VIII 1908 (lub 1909), w Mrocznie (Lubawa), kapłan od 17 XII 1932, wikary w parafii św. Jakuba w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22475, tamże zagazowany z transportem inwalidów 10 VIII 1942.
- Frackowski** Kazimierz, syn Antoniego, ur. 25 IX 1915 w Demlinie, podchorąży WP, ranny w obronie Warszawy, zwolniony za przepustką, wrócił do stryja w Toruniu na leczenie, mimo zwolnienia areszt. 10 X 1939 razem ze stryjem, osadzony w przybudówce „Okrągłaka”, Fort VII 11 X 1939, osadzony w ciemnicy, Gdańsk 8 I 1940 (10 I 1940 ?), Stutthof 10 I 1940, uwolniony.
- Frelichowski** Stefan Wincenty, syn Ludwika, ur. 22 I 1913 w Chełmży, kapłan od 14 III 1937, wikary w Toruniu, areszt. 19 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22492, zgłosił się do posługi przy więźniach tyfusowych, zaraził i zmarł tamże 23 II 1945.
- Gajdus** Wojciech, syn Władysława, ur. 12 X 1907 w Papowie Toruńskim, kapłan od 20 XII 1930 r., proboszcz w Nawrze, redaktor „Młodzieży Pomorskiej”, działacz społeczny, areszt. 17 X 1939 w Chełmży, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 I 1940 (10 I 1940 ?), Stutthof, Oranienburg 10 IV 1939, Dachau 20 IV 1940, nr 20998, zwolniony 15 X 1940, areszt. ponownie w Biskupicach, zdołał uciec i ukrywał się do końca wojny; autor książki *Nr 20998 opowiada*, zmarł 9 XI 1957.
- Głowczewski** Leon, ———, ksiądz, szambelan papieski, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940, przeżył.
- Golnik** Mieczysław, ———, rolnik z Serocka pow. Świecie, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), zginął w Mauthausen (?).
- Górski** Wiktor Maria, ur. 19 XII 1876 w Jarosławicach (Środa), kapłan od 13 XII 1903, proboszcz Grabi, areszt. 18 X 1939, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, zwolniony 15 IX 1943 (z Dachau ?), areszt. ponownie 10 V 1943, więzienia w Toruniu, Bydgoszczy, Berlinie, Dachau 6 VIII 1943, nr 50140, uwolniony.
- Gronowski** Stanisław, ur. 4 VII 1906 w Sierakowicach (Kartuzy), kapłan od 20 XII 1930, prefekt w Toruniu, areszt. 2 IX 1939 w Kartuzach, zwolniony, areszt. ponownie 17 X 1939, Toruń Fort VII, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22651, uwolniony, zmarł 26 IX 1956 w Chmielnie.
- Grzbielewski (lub Grzbielucha)** Józef, syn Franciszka, ur. 16 I 1913 w Boguszynie (Koło), kapłan od 20 VI 1937, prefekt w Chełmicy, działacz społeczny i harcerski, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Toruń Fort VII 24 X 1939, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 12 X 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Oranienburg, zmarł wiosną 1940 r. (uwaga: W. Szołdrski podaje datę przybycia do Gdańska i Stutthofu z pomyłką o miesiąc).
- Halagiera** Czesław, ———, mgr, nauczyciel gimnazjum w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 ?, zginął w Sachsenhausen.
- Herman** Alojzy, ur. 19 XI 1897 w Bojanie (Wejherowo), prawnik, areszt. w początku października 1939, Fort VII, zwolniony, powtórnie areszt. pod koniec grudnia 1939,

Sondergericht, skazany na obóz koncentracyjny, Stutthof (?), przeżył.

Jank Franciszek, ur. 27 IX 1897 w Łączyńskiej Hucie (Kartuzy), kapłan od 17 VI 1923, proboszcz w Toruniu, zwolniony, areszt. ponownie 4 X 1939, Fort VII (?), Stutthof (?), uwolniony.

Jasiński Tadeusz, ur. 14 VIII 1907 w Chełmży, kapłan od 12 VI 1932, wikary w Nowym Mieście, proboszcz w Gdyni-Wielkim Kacku, areszt. 5 IX 1939 w Eyland (Hohenstein), Toruń Fort VII, Hława, Nowe Miasto, Brodnica, Rypin, Obory, Stutthof 4 III 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22767, uwolniony (uwaga: data przybycia do Stutthofu niepewna — por. niżej).

Jaworski Damazy, ———, kierownik szkoły w Toruniu, areszt. wraz z żoną 16 lub 17 X 1939, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), zmarł w Oranienburgu 25 V 1941.

Jonas Edmund, ———, naczelnik starostwa w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof styczeń 1940 (?), zginął w Oranienburgu lub Sachsenhausen.

Kalduński Alojzy, ur. 31 III 1904 w Czersku (Chojnice), kapłan od 16 III 1929, prefekt w Toruniu, areszt. 18 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22649, uwolniony.

Klewicz Kazimierz Antoni, ur. 12 XII 1903 w Centowie (Gniew), kapłan od 20 XII 1930, areszt. 25 X 1939 z Biskupic (Toruń), Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22490, uwolniony.

Klinkosz Alojzy Jan, ur. 27 I 1908 w Goręczynie (Kartuzy), kapłan od 19 XII 1931, prefekt w Tczewie, areszt. 19 X 1939, Fort VII, Stutthof 11 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22489, uwolniony.

Kołodziej Adam, ur. 1904, nauczyciel, areszt. w mieszkaniu szwagra A. Błazaka w Toruniu 10 X 1939, „Okraślak”, Fort VII 13 X 1939, Stutthof styczeń 1939, przeżył.

Komorowski Aleksander (Aleksy?), syn Franciszka, ur. 30 X 1902 w Rożentalu (Tczew), kierownik szkoły z Łążyna, areszt. z grupą z Łubianki 17 X 1939 (z mieszkania szwagra w Bierzłowie), Fort VII 20 X 1939, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), przeżył.

Kopliński Zbigniew, syn Mariana, ur. 1915, prawnik (aplikant), areszt. 18 X 1939 w Toruniu, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, przeżył.

Kostrzębski Michał, ———, robotnik, areszt. 18 X 1939 w grupie z Czarnowa, Fort VII (Fort VIII?), Stutthof (?) styczeń 1940 (?), Mauthausen ?, tamże zmarł 5 IX 1940.

Kozłowski Jan Henryk, syn Teodora, ———, adwokat z Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” na dworzec w Chełmży 17 X 1939, przetransportowany do Fortu VII, Stutthof 10 I 1940, uwolniony.

Krawczak Józef, ur. 7 VII 1911, nauczyciel gimnazjum w Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” na dworzec w Chełmży 17 X 1939, przetransportowany do Fortu VII, Stutthof styczeń 1940 (?), zmarł ? tamże.

Krupop Wojciech, nr 21 III 1908 w Radostowie (Wieluń), kapłan od 23 I 1927, proboszcz w Suminie pow. Lipno, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22654, uwolniony.

Kurkowski (imię nie znane), ———, adwokat, areszt. ?, Fort VII, Stutthof ?, brak bliższych danych.

Kuzio Włodzimierz, ur. 29 III 1909 w Sanoku, kapłan od 23 VI 1935, proboszcz Lipna, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, (Poznań ?), Gdańsk 10 I 1940, Stutthof 21 I 1940 (data niepewna — albo: 12 I 1940), Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, tamże zmarł?

Kwiatkowski Mieczysław, ———, nauczyciel w gimnazjum w Toruniu, Fort VII, Stutthof (?), zmarł w obozie koncentracyjnym ?

Kwietnicki Jan, ———, nauczyciel szkoły powszechnej w Toruniu, Fort VII, Stutthof (?), zmarł w obozie koncentracyjnym ?

Lendzian (lub Lendzion) Bolesław, ———, pracownik Urzędu Wojewódzkiego w To-

runiu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof ?, tamże zmarł ?.

Lewandowski Franciszek, ———, rolnik ze Skępego, areszt. 11 XI 1939, więzienie w Gimnazjum w Chełmży, przywieziony do Fortu VII 12 XI 1939, Stutthof ?, uwolniony, zmarł po wojnie.

Lubiński Józef, syn Szymona, ur. 16 III 1906 w Jamnie (Kartuzy), nauczyciel, kierownik szkoły w Toruniu, areszt. 19 XI 1939, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof ?, przeżył.

Magiera Bogusław, ———, nauczyciel szkoły powszechnej w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), Dachau ?, tamże zmarł 24 III 1942.

Miaskowski Jan, ur. 15 X 1886 w Seefeld (koło Kartuz), urzędnik komunalny, areszt. ?, Fort VII, Stutthof ?

Mielcarek Józef, syn Wojciecha, ur. 11 II 1895 w Jaksicach, notariusz, areszt. 17 X 1939, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 (10 ?) I 1940, Stutthof 11 I 1940, przeżył.

Mitrega Franciszek, ———, proboszcz z Papowa Toruńskiego, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?), zginął w obozie koncentracyjnym.

Nowak Józef, syn Józefa, ur. ok. 1920, maturzysta, areszt. 17 X 1939 z ojcem Józefem Nowakiem, sekretarzem miejskim Torunia, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, zmarł 6 V 1940 (w Stutthofie lub w Oranienburgu).

Nowański Antoni, syn Wincentego, ur. 21 VII 1900 w Buczku (Łąck), kapłan od 1926 lub 1929, proboszcz w Działyniu, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, chory, maltretowany, polewany zimną wodą, zmarł tamże w pierwszej połowie 1940.

Olszewski Paweł, ur. 2 III 1920 (?) w Chełmży, uczeń, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?), zginął (w Sachsenhausen ?).

Paluch Ignacy, syn Jana, ur. 23 IV 1908 w Zawadzie (Włoszczowa), kapłan od 18 VI 1933, administrator parafii Bobrowniki, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 23 X 1939, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22524, zagazowany w transporcie inwalidów tamże 20 V 1942.

Panek Józef, syn Pawła, ur. 13 II 1901 w Trąbach (Łowicz), kapłan od 23 I 1927, administrator parafii Osiek, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22332, tamże zagazowany w transporcie inwalidów 14 X 1942.

Parzyński Andrzej, ———, nauczyciel, inżynier, dyrektor Liceum Budowlanego w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), przeżył, zmarł po wojnie.

Pomianowski Jacek, ur. 21 VIII 1887 w Warszawie, kapłan od 14 VI 1914, proboszcz w Szpetalu Górnym, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22508 uwolniony, zmarł 6 I 1969 w Łodzi.

Popławski Alfons, ———, mgr prawnik, w 1939 r. aplikant adwokacki, areszt. ?, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Oranienburg, zwolniony, zmarł w 1942 r.

Prabucki Alojzy, ur. 9 II 1896 w Iwicznie (Starogard), kapłan od 14 VI 1924, proboszcz z Młynca, areszt. ?, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22686, tamże zmarł 17 VII 1942.

Prabucki Bolesław, ur. 6 VIII 1902 w Iwicznie (Starogard), kapłan od 28 VI 1926, prefekt w Lubawie, kapelan wojskowy i siostr miłosierdzia, areszt. ?, Fort VII, styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22685, włączony do transportu inwalidów 12 VIII 1942 (jako datę śmierci podano 24 IX 1942).

Prabucki Paweł, ur. 3 IX 1893 w Iwicznie (Starogard), w czasie I wojny światowej służył w wojsku niemieckim jako kapitan artylerii, odznaczony; kapłan od 17 VI 1923, proboszcz w Gostkowie, dziekan w Toruniu-Wsi, areszt. ?, Fort VII,

Stutthof styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22661; był w Stutthofie i Dachau reprezentantem wszystkich księży, zwany „Oberpriester”, zmarł w Dachau 30 VIII 1942.

Regel Józef, ———, nauczyciel gimnazjum w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), zginął w Mauthausen 1940.

Riess Stanisław, ———, inspektor szkolny w Toruniu, dyrektor gimnazjum ojców redemptorystów, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?), styczeń 1940 (?), zginął w Oranienburgu?

Roskwitański Franciszek, ur. 25 X 1910 w Dąbrówce (Starogard), kapłan od 15 VI 1935, wikary w Toruniu, areszt. 19 X 1939, Fort VII, Stutthof 11 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22448, uwolniony.

Rutecki Aleksander, ur. 8 I 1914 w Gorzenicy (Brodnica), kapłan od 4 VI 1939, wikary w parafii św. Jakuba w Toruniu, areszt. 18 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22476, uwolniony.

Ryglewicz Jan, syn Jacka, ur. 5 II 1869 w Płocku, kapłan od 6 II 1892, proboszcz i dziekan Lipna, kanonik honorowy pułtuski, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 10 I 1940, nr 8862, także zmarł, pochowany na Zaspie 24 VI 1940.

Sadecki Bernard, ———, proboszcz z Cierpic, areszt. 31 X 1939, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 I 1940, Stutthof 10 I 1940, nr 8884, także zmarł, pochowany na Zaspie 3 VIII 1940.

Sadkowski Michał, ur. 17 IX 1890, kapłan od 20 VI 1915, proboszcz w Mazowszu pow. Lipno, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22703, także zmarł 15 VI 1942.

Schoenhofer Roman, ———, nauczyciel szkoły powszechnej w Chełmży, wezwany „na przeszkolenie” na dworzec kolejowy w Chełmży, przetransportowany do Fortu VII 17 X 1939, Stutthof 10 I 1940, także zginął ?

Stalkowski Bronisław, ur. 4 IX 1909 w Szamowie (Łęczycza), kapłan od 20 VI 1937, wikary w Lipnie, areszt. (23) X 1939, Fort VII 25 X 1939, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22348, uwolniony.

Starzyński Jerzy, syn Tadeusza, ———, maturzysta, syn inspektora szkół toruńskich, areszt. ?, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 (10) I 1940, Stutthof 10 I 1940, nr 8824.

Stonawski (imię nie znane), ———, dr, prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, areszt. 17 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940 (?), także podobno zginął.

Sulecki Jakub, ———, mistrz malarski, działacz „Sokoła”, areszt. ?, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, także zginął.

Szykowski Władysław (?), ———, adwokat (z Chełmży?), areszt. 17 X 1939, Fort VII; jeśli to ten sam, którego zapisano w aktach Stutthofu jako: **Szykoeski**, to: Stutthof 10 I 1940, nr 8818, także zmarł, pochowany na Zaspie 6 IV 1940.

Szymczak Andrzej Jan, ur. 26 XI 1891 w Cerkwicy (Jarocin), kapłan od 10 VI 1923, proboszcz w Wielgiem, areszt. 23 X 1939 w Lipnie, Fort VII 24 X 1940, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22717, także zginął w komorze gazowej z transportem inwalidów 28 V 1942.

Tarnowski Kazimierz, ———, dr, lekarz z Torunia, areszt. ?, „Okraglak”, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, także zginął ?

Tretkowski Gracjan, ur. 31 I 1890 w Osie (Świecie), kapłan od 29 III 1914, proboszcz w Chełmży, areszt. 21 XI 1939, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 (10) I 1940, Stutthof, zwolniony 9 II 1940, wrócił do parafii, zmarł w Chełmży 13 III 1952.

Tymiński Antoni, ur. 9 I 1892 w Białych Ziejach (Ostrów Mazowiecka), kapłan od 20 VI 1915, proboszcz w Czernikowie, dziekan, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Gdańsk Neufahrwasser 10 I 1940, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, także zmarł ? na skutek chorób i pobicia.

Urbański Stanisław, ur. 1910, kowal ze wsi Blizna, areszt. w październiku 1939 w Brodnicy, 25 X 1939 przetransportowany do Torunia, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?).

Wachowski Józef, ———, dr, nauczyciel Państwowego Pedagogium w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), Oranienburg, tamże zmarł 18 IV 1940.

Wicki (imię nie znane), ———, pracownik Dyrekcji PKP Toruń, mgr, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) 10 I 1940, zginął (?) w obozie koncentracyjnym.

Wiecki Franciszek, ———, rolnik z Serocka pow. Świecie, wójt, areszt. ?, Fort VII, Stutthof ? styczeń 1940 (?), zginął w Mauthausen.

Wilezak Marian, ur. 21 VIII 1930 w Toruniu, areszt. ? w Toruniu, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, nr 8936, tamże zmarł 8 III 1940, pochowany na Zaspie.

Wilczewski Brunon, ur. 12 IX 1910 w Gelsenkirchen (Westfalia), kapłan od 15 VI 1935, wikary w Chełmży, areszt. 17 X 1939, Fort VII, Stutthof 10 I 1940, Grenzdorf, Stutthof, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22723, zwolniony.

Wilk Stefan Bronisław, ur. 2 IX 1895 w Sosnowcu, kapłan od 13 VI 1921, mgr teologii (skończył w Paryżu), proboszcz w Chełmicy Dużej, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22506, tamże zmarł 9 II 1943.

Wojciechowski Mieczysław, ur. 14 I 1914 w Rudzie Wieczyńskiej (Pleszew), kapłan od 1938, wikary w Czerniakowie pow. Lipno, areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 12 I 1940, Grenzdorf, Stutthof, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22384, uwolniony.

Wojewódka Ignacy, ur. 27 VIII 1908 w Kiszewie (Kościerzyna), kapłan od 15 VI 1935, administrator parafii Toruń, areszt. 20 IX 1939, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, przeżył, zmarł 25 I 1954 w Madrycie.

Wolski Wojciech, ur. 16 IV 1895 w Boczkach (Sieradz), kapłan od 29 VIII 1924, proboszcz w Kikole (Lipno), areszt. 23 X 1939, Fort VII 24 X 1939, Stutthof 10 I 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, Dachau 14 XII 1940, nr 22389, uwolniony.

Woyda (lub **Wojda**) Ignacy, ———, dr, adwokat, wicewojewoda, areszt. ?, Fort VII, Gdańsk Neufahrwasser 8 (10) I 1940, Stutthof 10 I 1940, tamże stracony 21 III 1940.

Woźniak Bolesław (lub Józef), ———, nauczyciel gimnazjum w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), zmarł w Dachau 16 I 1941.

Zakrzewski Tadeusz, ———, mgr, syn prezesa sądu, areszt. ?, Fort VII, Stutthof (?) styczeń 1940 (?), był w obozie koncentracyjnym ?

Zawisza Walenty, ur. 7 II 1896 w Krzemieniewicach (Radomsko), kapłan od 14 VI 1920 (1921?), proboszcz w Zadusznikach, areszt. 23 X 1939, więzienie w Lipnie, Fort VII 24 X 1939, Stutthof (dopiero luty ?) 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, tamże zmarł ?

Ziemski Aleksander, ur. 30 VIII 1883 w Rydlewie (Żnin), kapłan od 21 VI 1914, prepozyt bazyliki św. Jana w Toruniu, areszt. 10 X 1939, Fort VII, Stutthof styczeń 1940, Sachsenhausen 10 IV 1940, tamże zmarł 20 V 1940.

II transport z 23 III 1940 (z Fortu VIII)

Dębski (lub **Dembski**) Józef, ———, lekarz chirurg, areszt. ?, Fort VII, Fort VIII, Stutthof 23 III 1940, zwolniony, lekarz tzw. Szmalcówki w Toruniu, zmarł w czasie okupacji.

Fieszar Fryderyk, ur. ——— w Ameryce, lekarz, przypadkowo znalazł się w Toruniu, areszt. ?, Fort VII, Fort VIII, Stutthof 23 III 1940, wkrótce zwolniony jako obywatel amerykański.

Jasiński Bogdan, lekarz ginekolog położnik, areszt. ? pod zarzutem zakopania broni, skatowany w czasie badań w Forcie VII, Fort VIII, Stutthof 23 III 1940, pracował w szpitalu obozowym, zwolniony z obozu w 1943.

Węgrzynowicz Julian, —, lekarz wojskowy II Baonu Balonowego w Toruniu, areszt. 18 X 1939 w Toruniu, Fort VII, Fort VIII, Stutthof 23 III 1940, nr 9230, przeżył.

NN, „ksiądz” — może ks. Tadeusz Jasiński, por. niżej.

NN, „inżynier”.

NN, „Żyd”.

Nazwiska więźniów, którzy w ewidencji Stutthofu otrzymali numery pomiędzy pozycjami: 8817—8963 (obejmującymi transport z Fortu VII, więc albo są to więźniowie Fortu VII, albo też przybyli do Stutthofu wraz z więźniami Fortu, ale byli tylko z nimi w więzieniu w Gdańsku Neufahrwasser:

Bonk (Bąk) Franciszek	nr 8913
Drozdowski Jan	8900
Gaszkowski Alfons, syn Józefa	
Kaluza (Kaluża) Adalbert (Wojciech)	8823
Lewicki Anton[i]	8918 lub 8913
Nowicki Adam	8856
Kurkowski Alojzy	8804 lub 8884
Rosiński Feliks	8897
Winkel Władysław	8894
Wojtułski Władysław	8949

Do spisu członków transportu stycziowego do Stutthofu włączono nazwiska tych więźniów Fortu VII, którzy znaleźli się w obozach koncentracyjnych i tam prawdopodobnie zmarli, gdyż z Fortu VII nie przesłano żadnego transportu bezpośredniego do innego obozu koncentracyjnego, tylko do Stutthofu. Trudności w ustaleniu wynikają z braku dokumentacji, z nieściśle określonych losów więźnia w relacjach kolegów (lub rodzin zmarłego), nieściśle podanych dat zgonu i miejsca zgonu. Wydawało się jednak słuszne włączyć do zestawu nazwisk te, przy których znajdujemy informacje, że więzień zmarł w Sachsenhausen lub Dachau — szczególnie w latach 1940—1941 — natomiast pomyłki mogą wynikać z braku informacji, że więzień był z Fortu VII zwolniony, po raz drugi aresztowany i wtedy dopiero posłany z więzienia do obozu koncentracyjnego nie przez Stutthof.

Poza tym liczba znanych nazwisk z transportu stycziowego (i dane statystyczne) może ulec zmianie, jeśli np. ks. Tadeusz Jasiński nie wrócił z Obór do Fortu VII, ale został stamtąd bezpośrednio (rzeczywiście 4 III 1940) wysłany do Stutthofu, albo jeśli wrócił do Fortu VII, był w Forcie VIII i jest to wspomniany przez współwięźniów „ksiądz” z transportu marcowego (23 III 1940). Brak pewnych danych.

W związku z powyższym będę wdzięczna za nadesłanie uzupełnień, uwag, poprawek pozwalających na korektę lub też dodatkowych informacji o więźniach Fortu VII, którzy znaleźli się w Stutthofie.

SUMMARY

TRANSPORTS OF PRISONERS FROM FORT VII IN TORUŃ
TO STUTTHOF

Within the framework of Nazi Germany's planned aggression upon Poland, special lists were drawn up containing the names of all those Poles who might probably be leaders of any national resistance, i.e. teachers, priests, intellectualists, and in particular, Poles whose patriotism was well-known. The persons figuring on the lists were to be arrested first. The Nazi attack was immediately followed by mass arrests of the inhabitants of Toruń and the surrounding districts. They were first taken to the so-called "Okraślak" (rotunda), adjoining the court building, to await trial, then to a temporarily organized prison in Fort VII.

During the period from October to the middle of December 1939, about 2,000 persons were arrested and imprisoned. Fort VII, as a prison, came under the Toruń Selbstschutz, at the head of which, at that time, was Helmut Kurt Zaporowicz, the prison commandant being Karl Friedrich Strauss. Toruń had a special commission which interrogated prisoners and without any proper legal proceedings decided as to sentencing prisoners to death, imprisonment or may be releasing them.

The effects of this were mass executions in the Barbarka forest near Toruń, where about 600 prisoners were murdered. After liquidating the prison in Fort VII, the remaining prisoners were transferred to the camp at Stutthof.

It was established that they arrived in two transports, from 10th to 14th January 1940 and 23rd March 1940 there being about 100 altogether. During their imprisonment in Stutthof, half of them died.

The list of prisoners from the transports from Fort VII was worked out on the basis of documents from the former concentration camp at Stutthof.

ZUSAMMENFASSUNG

DIE TRANSPORTE DER HÄFTLINGE DES FORTS VII
IN TORUŃ NACH STUTTHOF

In Rahmen der großzügigen Vorbereitungen des Hitlerdeutschlands für den Angriff auf Polen wurden die Sonderverzeichnisse der Namen solcher Polen aufgestellt, die die wahrscheinlichen Führer des Widerstandes sein könnten, also Namen der Lehrer, der Geistlichen, der Intelligenz im allgemeinen, besonders aber Namen der Polen, deren patriotische Haltung allgemein bekannt war. Die in die Verzeichnisse aufgenommenen Personen waren als ersten zur Verhaftung bestimmt. Mit dem Angriff der Deutschen wurden die Einwohner von Toruń und Umgegend massenhaft verhaftet. Man führte sie anfänglich in sog. „Okraślak“ (Rundgebäude) ab, wo die Untersuchungshaft beim Gericht war, dann in das Fort VII, in dessen Räumen sich provisorisch eingerichtetes Gefängnis befand. Seit Oktober bis Dezember 1939 wurden 2000 Personen verhaftet und dort abgeführt. Als Gefängnis war Fort VII der Selbstschutz in Toruń untergeordnet, an deren Spitze Helmut Kurt Zaporowicz stand. Karl Friedrich Strauss war Kommandant dieses Gefängnisses.

In dieser Zeit war in Toruń der Sonderausschuß tätig, dessen Aufgabe war, die Häftlinge zu verhören und ohne richtiges Gerichtsverfahren über Todesurteil, Anhalten oder Enthauptung zu entscheiden. Als Ergebnis dieser Tätigkeit wurden im Wald Barbarka bei Toruń Massenexekutionen vollgezogen, in denen zirka 600 Häftlinge ermordet wurden. Die übriggebliebenen Häftlinge wurden nach der Auflösung des Gefängnisses in Fort VII nach Stutthof versetzt. Es wurde festgestellt, daß sie, insgesamt etwa 100 Personen, in 2 Transporten am 10—14 I 1940 und am 23 III 1940, ankamen. Während des Aufenthalts in Stutthof starb die Hälfte von ihnen. Das Verzeichnis der Häftlinge aus Fort VII wurde auf Grund der erhaltenen Dokumente des ehemaligen Konzentrationslagers Stutthof bearbeitet.

СОДЕРЖАНИЕ

ТРАНСПОРТЫ ЗАКЛЮЧЕННЫХ ФОРТА VII В ТОРУНИ В ШТУТТГОФ

В рамках широко задуманных приготовлений гитлеровских Немцев к агрессии на Польшу, были подготовлены специальные списки фамилий, распространяющиеся на всех этих поляков, которые могли быть правдоподобными интеллигентами национального сопротивления, а именно: учителей, ксендзов, интеллигенции в общем, а особенно поляков, которых патриотизм был известен. Лица, находящиеся на этих списках были назначены к аресту в первую очередь. С моментом немецкой агрессии наступили массовые аресты жителей Торуня и окрестностей. Сначала они были помещены в т. наз. Ротонде, следственной тюрьме у здания суда, а затем во временной тюрьме в помещениях Форты VII. В период с октября до половины декабря 1939 г. гитлеровцы арестовали и заключили в тюрьму ок. 2000 человек. Форт VII как тюрьма был подведомствен Selbschutz в Торуня, во главе которого стоял тогда Гельмут Курт Запорович, зато комендантом тюрьмы был Карл Фридрих Штраусс. В то время в Торуня действовала специальная комиссия, которая допрашивала заключенных и без соответствующего судебного разбирательства решала о приговорах к смертной казни, задержании или освобождении. В результате ее деятельности были совершаемы массовые экзекуции в лесу Барбарка недалеко Торуня, где погибло ок. 600 заключенных. Остальных заключенных, после ликвидации тюрьмы в Форту VII, передали в лагерь в Штуттгофе. Установлено, что они прибыли в двух транспортах — 10—14 I 1940 г. и 23 III 1940 г., составляющих в общем ок. 100 человек. Список заключенных из транспорта из Форты VII разработан на основе сохранных документов бывшего концлагеря Штуттгоф.

Marek Andrzejewski

STOSUNEK WŁADZ HITLEROWSKICH
DO LUDNOŚCI POLSKIEJ ZAMIESZKUJĄCEJ TEREN
TZW. PROWINCJI GDAŃSK—PRUSY ZACHODNIE
(REICHSGAU DANZIG—WESTPREUSSEN)

Prezentowane cztery dokumenty powstały w okresie od maja do listopada 1940 r., a więc już po największej fali hitlerowskiego terrorku, gdy eksterminacja bezpośrednia stosowana wobec zamieszkujących teren prowincji Gdańsk—Prusy Zachodnie osób narodowości polskiej zaczęła tracić swoje ostrze i ustąpiła różnym formom eksterminacji pośredniej. Nie świadczy to zarazem, iż w okresie, z którego pochodzą dokumenty, nie miało tam miejsca prześladowanie ludności polskiej czy wypadki jej rozstrzeliwań. Uproszczeniem byłoby także traktowanie lat 1940—1944 jako ustabilizowanego okresu w prowincji Gdańsk—Prusy Zachodnie. Właśnie w pierwszych miesiącach działania ustabilizowanej władzy cywilnej na terenie byłego województwa pomorskiego oraz Wolnego Miasta Gdańska nasiliła się eksterminacja pośrednia i na porządku dziennym były wypadki wywożenia na roboty przymusowe, osadzania w obozach koncentracyjnych, rugowania bądź też wysiedlania. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż rozpoczęta już w ostatnich dniach kampanii wrześniowej akcja wysiedleńcza trwała jeszcze do jesieni 1944 r., z tym jednak, że od połowy 1940 r. była ona mniej intensywna¹. W myśl koncepcji przywódców NSDAP Pomorze Gdańskie miało zostać w możliwie krótkim okresie zgermanizowane, a niekorzystne dla Niemców proporcje narodowościowe chciano poprawić wysiedlając ludność polską, a na jej miejsce sprowadzając niemieckich osadników.

Na podstawie lektury przytoczonych niżej dokumentów można bliżej zaznajomić się z argumentacją strony niemieckiej, z jej koncepcjami „rozwiązania” kwestii ludności polskiej narodowości zamieszkującej teren prowincji Gdańsk—Prusy Zachodnie oraz zaobserwować istniejące wśród hitlerowskich przywódców rozbieżności. Prezentowane dokumenty dają również pewne wyobrażenie o funkcjonowaniu hitlerowskiego sądownictwa na terenie interesującej nas prowincji. Równocześnie należy dodać, iż ich treść stanowi interesujący materiał porównywalny ze źródłami

¹ K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 30—48; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967, s. 59, 94, 95.

proweniencji polskiej, choć podczas lektury przytoczonych dokumentów należy zachowywać krytyczne podejście.

Na pewno bardzo interesująca dla rodzimych badaczy jest treść pisma Heinricha Himmlera adresowanego do Martina Bormanna. Reichsführer SS i szef niemieckiej policji odrzucał zdecydowanie dawną politykę germanizacyjną jako metodę zniemczania ludności narodowości polskiej mało efektywną, która w przeszłości nie spełniła pokładanych w niej nadziei². Jednocześnie Himmler krytycznie ustosunkował się do projektów Alberta Forstera, zmierzających do wykazania za wszelką cenę „niemieckości” niedawno wcielonej do III Rzeszy prowincji i przyjęcia do NSDAP aż 20% mieszkańców. Himmler zwracał tutaj uwagę, iż nawet na rdzennie niemieckich terenach procent członków partii nazistowskiej jest znacznie niższy niż proponowany przez Forstera w niejednolitej przecież „rasowo” prowincji Gdańsk—Prusy Zachodnie. Cz. Madajczyk, który uwzględnił w swoim artykule o polityce narodowościowej władz hitlerowskich na Pomorzu przytoczony niżej dokument, stwierdza, że Forster odpowiadając w formie pośredniej na koncepcje Himmlera nie zapewniał, jak w 1939 r., iż uda mu się te tereny całkowicie zniemczyć w przeciągu 5 lat. W memoriale adresowanym do Richarda Hildebrandta namiestnik nowej prowincji stwierdzał, że jeżeli nie będzie miał miejsca zauważalny napływ Niemców z głębi III Rzeszy to zostanie zmuszony z osiadłej ludności polskiej uzyskać w okresie 8—9 lat odpowiedni materiał do zgermanizowania³.

W następnym dokumencie jest mowa o postawie ludności narodowości polskiej, którą się określa jako „fanatyczną”. Także i tutaj wspomina się, że osoby czujące się Polakami nie straciły nadziei na rozgromienie hitlerowskich Niemiec. Kierowane do ministra sprawiedliwości Rzeszy pismo informuje o nastrojach ludności polskiej w okresie ożywionych walk na froncie zachodnim. Wprawdzie po kapitulacji Francji części Polaków nie były obce nastroje zwątpienia, lecz wejście w skład koalicji antyhitlerowskiej Związku Radzieckiego ponownie wywołało u osób narodowości polskiej zamieszkującej prowincję Gdańsk—Prusy Zachodnie przekonanie o nieuchronnym upadku III Rzeszy⁴.

W dalszej części dokumentu wspomina się o drastycznych środkach represyjnych mających na celu zastraszenie ludności polskiej, o funkcjonowaniu hitlerowskiego sądownictwa. Należy w tym miejscu dodać, że do marca 1941 r. status prawno-polityczny tamtejszej ludności narodowości polskiej formalnie właściwie nie został uregulowany. Równocześnie jednak Polacy od września 1939 r. podlegali sądom wojskowym lub

² Zob. też: Cz. Madajczyk, *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu II Wojny Światowej”, t. 9, 1965, s. 11—13.

³ *Ibid.*, s. 11, przyp. 28.

⁴ K. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 48—49.

specjalnym. Później, 6 czerwca 1940 r., wydano rozporządzenie wprowadzające niemieckie prawo karne z szeregiem dodatkowych przepisów dla „wschodnich ziem wcielonych”. Choć oba pierwsze przepisy były niezwykle surowe, to jednak władze hitlerowskie były zdania, że są one niewystarczające i 4 grudnia 1941 r. wydano specjalne rozporządzenie „o prawie karnym dla Polaków i Żydów”⁵.

Stosunkowo dużo uwagi poświęcono w tym dokumencie sytuacji w Toruniu oraz okolicznych powiatach zamieszkałych głównie przez ludność przyznającą się do polskości. Wspomina się tam również o rozmaitych formach szykan wobec osób narodowości polskiej, jak przykładowo o zajmowaniu przez Niemców mieszkań zmuszonych do ich opuszczenia Polaków. Na uwzględnienie zasługuje także poruszenie w dokumencie sytuacji w powiatach wchodzących w skład byłej tzw. Kongresówki. Forster zresztą nie przejawiał specjalnego entuzjazmu dla polecenia przyłączenia do swojej prowincji dwu powiatów, tj. Rypina oraz Lipna, i dopiero gdy otrzymał od Hitlera przyrzeczenie, że w skład prowincji Gdańsk—Prusy Zachodnie wejdzie pięć powiatów z Prus Wschodnich, pogodził się z tym stanem rzeczy⁶.

W trzecim dokumencie jest mowa o nastrojach ludności polskiej i — rzecz ciekawa — w piśmie datowanym 28 września 1940 r., a więc już po klęsce Francji, twierdzi się, że Polacy w dalszym ciągu spodziewają się zmiany sytuacji. Dalej wspomina się o wypadkach sabotaży, które raczej miały charakter niezorganizowany i były spontanicznym odruchem osób polskiej narodowości wobec nazistowskiego terroru. W piśmie jest mowa o uszkodzaniu maszyn, urządzeń kolejowych. Warto tutaj jednakże wspomnieć, że właśnie w dużej mierze postępowanie hitlerowców wywoływało niejednokrotnie gwałtowne kontrakcje, mające charakter niejako impulsywny (tak np. kolejarz Jan Breza pod bezpośrednim wpływem masakry Polaków, jaka została dokonana 16 października 1939 r. w Lipuszu, spowodował zderzenie pociągu towarowego z transportem wojskowym, co oprócz strat materialnych pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród żołnierzy wermachtu)⁷.

Zwraca także uwagę w omawianym piśmie aktywność hitlerowskich sądów i ich tendencyjne ferowanie wyroków wobec oskarżonych przyznających się do polskości. Mający swą siedzibę w Gdańsku Sąd Specjalny, do którego fachowych sił dostarczył tamtejszy Wyższy Sąd Krajowy, przeprowadzał nawet sprawy o krzywoprzysięstwo, jakiego rzekomo mieli się dopuścić uprzednio Polacy, składając zeznania przed sądem polskim obciążające osoby należące do niemieckiej mniejszości.

⁵ *Ibid.*, s. 41; W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie (1939—1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 331.

⁶ W. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 95.

⁷ L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1961, s. 12.

W ostatnim dokumencie podkreślano dążenie do „wyrobinienia” sobie przez urzędników sądowych u ludności polskiej autorytetu. Polacy bowiem, jako osoby reprezentujące rzekomo niższy poziom kulturalny oraz nie najwyższe morale, przywiązują wiele uwagi do wyglądu niemieckich urzędników. W dalszej części pisma jest mowa, iż ewakuacja i pogarszanie się sytuacji materialnej Polaków wzmaga ich „fanatyzm”.

Bundesarchiv Koblenz
 zesp. Schumacher 200 Danzig—Westpreussen
 Der Reichsführer
 R F/P t
 Tgb. Nr. Ar/667/60
 Betr.: Aufnahmen in die Partei
 Bezug: Dort — v-6-5-40

Sonderzug „Heinrich”
 20 Mai 1940

An den
 Stabsleiter des Stellvertreters des Führers,
 Reichsleiter M. Bormann
Berlin W 8
 Wilhelmstr. 64

Lieber Parteigenosse Bormann!

Ihrem Brief vom 6.5.1940 habe ich erhalten. Ich habe den Brief des Gauleiters und Reichsstatthalters Forster vom 3.5.40. gelesen.

Ich halte den Prozentsatz von 20%, den Forster zur Übernahme in die Partei vorschlägt, für zu hoch. Damit würden wir zwar zahlenmässig mehr Mitglieder bekommen und die Partei würde wachsen: sie würde dort aber keinen Wert gewinnen, wie es bei dem gleichen Prozentsatz z.B. in Niedersachsen der Fall wäre. In meinen Augen wäre es ein geradezu krasses Missverhältnis, wenn in Schleswig-Holstein, Oldenburg, Westfalen, Niedersachsen usw. nur 10% der Bevölkerung Mitglieder der NSDAP wären und bei den rassisch leider Gottes z.Z. doch sehr gemischten Volksdeutschen in **Westpreussen 20%**. Ich möchte im Gegenteil sagen, wenn in diesen bestrassigen Provinzen Deutschlands, zu denen auch Westpreussen gehört, höchstens, 5% sein.

Für die Praxis möchte ich es dahingehend einschränken, dass man aus politischen und praktischen Gründen **in Westpreussen den Prozentsatz von 10% für richtig** halten kann.

Was Gauleiter Forster über die Eindeutschung der eingeborenen Westpreussen schreibt, ist mir unverständlich.

Die Leute können ja nicht dadurch eingedeutscht werden, dass die Partei sie in ihre Obhut nimmt und sie politisch schult, denn ein solcher Versuch ist auf einer anderen Ebene durch die deutsche Verwaltung und durch das deutsche Militär in mehr als 100 Jahren in Westpreussen und Posen versucht worden mit dem Erfolg, dass die Menschen zur Zeit der deutschen Herrschaft als Deutsche dienten und deutsche Staatsbürger waren und in der Zeit der polnischen Herrschaft als Polen dienten und Polen waren. Diese alte Methode hat sich geschichtlich als falsch erwiesen.

Eine Eindeutschung der Ostprovinzen kann nur gemäss rassischer Erkenntnis erfolgen, indem die Bevölkerung dieser Provinzen geseiht wird. Die rassistisch wertvollen, die tatsächlich blutlich, ohne Schaden anzurichten — ein Teil sogar mit Nützen für uns, von uns in unseren Volkskörper aufgenommen werden können, müssen als einzelne Familie nach Deutschland ins Altreich verpflanzt werden und in allen Sparten und Beamten, der Angestellten, der Industrie — Arbeiter des Handels und Handwerks und nicht zuletzt auch der Landbevölkerung durch die beste Auswahl rassistisch einwandfreier, erbgesunder, kinderreicher und nationalsozialistisch tadellos deutscher Familien ersetzt werden.

Der andere Teil, der rassistisch nicht verschmelzbar ist, bleibt so lange im Lande, wie wir ihn als Arbeitskraft zum Aufbau der Provinzen brauchen und wird im Verlauf der nächsten 5 bis 10 Jahre ohne jede Ausnahme und Gnade ins Generalgouvernement, als Sammelbecken der für Deutschland rassistisch nicht Brauchbaren abgeschoben.

Ich sehe es dabei als selbstverständlich an, dass die Bevölkerung des Generalgouvernements als Wanderarbeiter für eine bestimmte Zeit im Jahr (Landwirtschaft) oder für bestimmte Zeitabschnitte und Arbeitsvorhaben (sonstige Wirtschaft) nach Deutschland gebracht werden.

Heil Hitler

Ihr

gez. H. Himmler b.w.

Bundesarchiv Koblenz

zesp. Reichsjustizministerium

Lageberichte des Oberlandesgerichtspräsidenten und des
Generalstaatsanwaltes in Danzig 1940—1945

Sygn. R 22/3360, strona 1—4

Der Generalstaatsanwalt
an den Herrn Reichsjustizminister
Dr. Gürtner **Berlin 8**
Einschreiben. **Durch Eilboten**

Danzig, den 30 Mai 1940

Betrifft: Lagebericht.

Erlass vom 29.4.1940 (3130 — I a 9 1015)

Anlage: 2 Durchschriften.

Der Aufbau der Staatsanwaltschaften und Amtsanwaltschaften im Oberlandesgerichtsbezirk Danzig ist nunmehr zu einem vorläufigen Abschluss gelangt, worüber ich zuletzt am 24.5.1940 berichtet habe.

Im Gebiet der ehemals Freien Stadt Danzig ist die Stimmung der Bevölkerung gut und voll Vertrauen auf die Zukunft.

Über die Einstellung der polenstämmigen Bevölkerung in dem eingegliederten Ostgebiet des Oberlandesgerichtsbezirkes Danzig dagegen kann allgemein gesagt werden, dass die Hauptmasse der Polen in ihrem bekannten Fanatismus sich mit dem jetzigen Los nicht abgefunden hat, das Deutschtum nach wie vor hass und auf den Endsieg der Westmächte und in Zusammenhang damit auf ein Wiederaufstehen des polnischen Staates hofft. Zur Niederhaltung etwaiger polnischer Angriffsabsichten und damit zur Beruhigung der Lage haben die erfolgten Evakuierungen und Internierungen, die Erschiessung von Geiseln und die unvermuteten Durchsuchungen ganzer Häuserblocks, die seitens der Polizei mit Unterstützung der Wehrmacht in Bromberg und Thorn stattgefunden haben wesentlich beigetragen. Zur Erreichung dieses Zieles ist es auch notwendig, die gegen polnische

Rechtsbrecher zu verhängten Strafen so zu bemessen, dass sie abschreckend wirken. Erfreulicherweise sind auch die Strafgerichte von dieser Erkenntnis durchdrungen.

Im Landgerichtsbezirk Danzig, der auch einen grossen Teil des eingegliederten Ostgebietes umfasst, sind bisher mit Ausnahme eines Falles, keine Greuelthaten der Polen aus der Zeit des Kriegsbeginnes beobachtet worden. In dem Ausnahmefall handelt es sich um die Erschiessung von 3 Volksdeutschen durch Angehörige des früheren polnischen Heeres. Die 6 Täter-darunter ein Offizier — sind später bis auf einen, der nicht mehr zu ermitteln ist — in Kriegsgefangenschaft geraten und befinden sich in Untersuchungshaft. Die an dieser Tat beteiligten polenstämmigen Zivilpersonen dürften nicht mehr zu ermitteln sein. Über das Verfahren wird der Oberstaatsanwalt in Bromberg in den nächsten Tagen Bericht erstatten (Aktenzeichen Sd. Js. 24 2/40 der StA. Bromberg).

Das Sondergericht in Danzig, das jetzt im allgemeinen zweimal in der Woche tagt, hat bisher 3 Todesurteile gefällt. Bei zwei Verurteilten handelt es sich um Gewaltverbrecher (Mauritz, dortiges Aktenz. III g⁸ 5137^a/39 und Granica, dortiges Aktenz. III g²² 1184/40). Beide Verurteilten und Vollstreckungen haben in der Öffentlichkeit umgeteilte Zustimmung gefunden. Bei dem dritten Verurteilten handelt es sich um den Juden Cohn, der wegen Rassenschande unter Ausnutzung der Kriegslage zum Tode verurteilt worden ist. Die Todesstrafe ist inzwischen im Gnadenwege in eine 15 jährige Zuchthausstrafe (einschl. der erkannten Freiheitsstrafe) umgewandelt worden (dortiges Aktenzeichen IIIg²² 1107^c/40).

In neuester Zeit ist ein Verfahren wegen Verbrechens gegen die VO. zum Schutze der Metallsammlung des deutschen Volkes vom 29.3.1940 anhängig geworden. (Strafsache gegen Nowak und Andere -4s.Js.133/40-). Von den drei Beschuldigten ist einer Volksdeutscher, die beiden anderen sind polenstämmige Personen.

Im übrigen mehren sich bei dem Sondergericht in Danzig die Strafverfahren wegen Vergehens gegen das Heimtücke-gesetz insbesondere aus dem eingegliederten Ostgebiet.

Über die Anzeige des Bischofs in Danzig gegen Unbekannt wegen Freiheitsberaubung pp. habe ich am 16.5. und 30.5.1940 berichtet.

Die sonst vorkommenden Strafsachen betreffen meist Eigentumsdelikte, insbesondere verhältnismässig viele serienmässige Einbruchs-diebstähle. Dies gilt vor allem für Gotenhafen, das infolge von Evakuierungen den Verbrechern ein besonders günstiges Tätigkeitsfeld bietet.

Die Zusammenarbeit mit allen Staats- und Parteidienststellen in Danzig ist gut und vertrauensvoll. Auch die dienstlichen und persönlichen Beziehungen zu dem Herrn Reichsstatthalter und seinen Verwaltungen sind vorzüglich.

Im Landgerichtsbezirk Graudenz ist die Gesamtlage von der Wiedereingliederung bis heute im allgemeinen ruhig gewesen. Eine staatsfeindliche Tätigkeit der Polen ist hier nicht beobachtet worden, abgesehen von einem Fall, wo in Graudenz die polnische Bevölkerung durch Maueranschläge zur Wiedererhebung aufgefordert wurde und alsdann 10 Geiseln erschossen worden sind. Nach Mitteilungen des Leiters der Staatsanwaltschaft Graudenz wird in dem dortigen Bezirk von volksdeutschen Kreisen vielfach die befreundliche Auffassung vertreten, dass die deutschen Strafverfolgungsbehörden und die Strafgerichte nur gegen die polnische Bevölkerung einzuschreiten hätten, gegenüber Deutschen aber nicht eingreifen dürften. So ist auch zu beobachten, dass Volksdeutsche sich über die Tätigkeit der Staatsanwaltschaft bei Partiestellen beklagen.

Die Lage im Landgerichtsbezirk Thorn ist in der Hauptsache dadurch bedingt, dass die Stadt Thorn heute noch eine erstaunlich grosse Zahl an polenstämmiger Bevölkerung aufweist und die ländlichen Bezirke, zu denen auch die früher russischen Kreise Lipno und Rippin gehören, sich über weite Flächen aus-

dehnen. Die vor Ausbruch des Krieges von polnischen Regierungsstellen und anderen Kreisen gegen das Deutschtum betriebene Hetze hatte in der Stadt Thorn und in geringem Umfange auch in ländlichen Bezirken zu erheblichen Ausschreitungen der Polen gegen Volksdeutsche und zu einer masslosen Erregung und feindseligen Einstellung der polnischen Bevölkerung geführt. Diese Einstellung ist auch heute noch vorhanden. Zwar erweckt die Haltung der polnischen Bevölkerung z.Zt. den Eindruck, als wenn eine gewisse Beruhigung eingetreten sei. Dieser Eindruck ist aber nur ein äusserlicher und darf nicht als Spiegelbild der wahren Einstellung der polenstämmigen Bevölkerung angesehen werden. Die in meinem Bericht vom 6.5.1940 — 1/7 104/90g — über hochverrätische Umtriebe in Thorn mitgeteilten Vorgänge beweisen dies eindeutig. Nach Mitteilung des Leiters der Staatsanwaltschaft Thorn, der in engster Fühlungnahme mit den deutschen Sicherheitsbehörden steht, ist jede neue Hoffnungswelle — auch wenn sie nur künstlich in die Bevölkerung hinein getragen wird — geeignet, die feindselige Einstellung der Bevölkerung zu stärken und sie zu einem anmassenden Auftreten zu veranlassen. Dieses Verhalten war zur Zeit des Finnland — Krieges, der Kriegserweiterung in Norwegen und zu Beginn der grossen Kriegshandlungen im Westen zu beobachten. Durch sofort einsetzende Razzien nach Waffen und Radiogeräten, durch Internierung der Kreise der Intelligenz und sonstiger gefährlicher Elemente, durch Verbringung zahlreicher Arbeitskräfte in das Altreich, durch Arbeitserfassung der Jugendlichen und durch Einzeleвакуierung pp. wird jedoch jedes Mal die trügerische Hoffnung der Polen zerschlagen. Von einer tatsächlichen Befriedung kann aber noch nicht gesprochen werden. Diese Verhältnisse müssen vor allem bei der Beurteilung von Strafsachen wegen Hochverrats und wegen Vergehen gegen das Heimtückegesetz berücksichtigt werden.

Die anfänglich sehr zahlreichen Anzeigen über Plünderungen pp. z.N. geflüchteter Volksdeutscher sind abgewickelt. Aus der Zeit des Kriegsbeginnes sind noch eine grössere Anzahl von schweren Straftaten — Verschleppung, Misshandlungen und Tötung von Volksdeutschen aus dem Thorner Bezirk — bei der Staatsanwaltschaft bei dem Sondergericht in Bromberg in Bearbeitung. Den überwiegenden Teil der in Thorner Bezirk in Erscheinung tretenden Straffälle bilden Jagdvergehen, Diebstahlsachen und zahlreiche Raubüberfälle zum Teil schwerster Art, die fast ausschliesslich in den östlichen Kreisen Lipno und Rippin begangen worden sind. Auffällig ist das fast völlige Fehlen von Sittlichkeitsdelikten, ausgenommen Notzuchtsanzeigen, die häufiger vorkommen. Die zahlreiche Brände von Häusern und Stallungen auf dem Lande sind grösstenteils auf unsachgemässe Anlagen pp. zurückzuführen. Nachweisbare Brandstiftungen fehlen. Dasselbe gilt hinsichtlich der Waldbrände, die in geringerer Anzahl und in minderm Umfang vorgekommen sind. Anhaltspunkte für Sabotageakte haben sich hierbei nicht ergeben. Die Zusammenarbeit der Staatsanwaltschaft Thorn mit den anderen Dienststellen des Staates und der Partei ist gut und vertrauensvoll.

Die Wohnungsbeschaffungsfrage klärt sich zu Gunsten der Rückwanderer und der abgeordneten Reichsdeutschen, weil jetzt eine grosse Anzahl von polnischen Wohnungsinhabern zur Freimachung dieser Wohnungen veranlasst ist. Die Lage der Beamten in kultureller Hinsicht und hinsichtlich der Gestaltung der Freizeit ist gerade in Thorn am günstigsten. Die Stimmung und die Arbeitsfreudigkeit aller Beamten und Angestellten ist vorzüglich.

Bundesarchiv Koblenz
 zesp. Reichsjustizministerium
 Lageberichte des Oberlandesgerichtspräsidenten
 und des Generalstaatsanwaltes in Danzig 1940—1945
 Syg. R 22/3360
 Der Reichsstatthalter (Generalstaatsanwalt)
Einschreiben. Durch Eilboten.

Danzig, den 28. September 1940

Herrn Reichsjustizminister
 Dr. Gürtner
Berlin W 8 Wilhelmstrasse 65

Betrifft: Lagebericht

Erlass vom 29.4.1940 (3130 — I a 9 1015)

Anlagen: 2 Durchschläge

Nach den von den Leitern der Staatsanwaltschaften meines Bezirks gemachten Mitteilungen und nach meinen eigenen Beobachtungen ist die Haltung der polenstämmigen Bevölkerung des eingegliederten Ostgebietes nach wie vor die gleiche. Allerdings hat sich diese Haltung in der Öffentlichkeit inzwischen nicht so sehr bemerkbar gemacht; es ist jedoch aus dem Auftreten der polenstämmigen Bevölkerung in einzelnen Städten und aus einer Reihe von Strafverfahren, hauptsächlich solchen wegen Vergehens gegen das Heimtücke-gesetz zu entnehmen, dass die Polen immer noch mit einer mehr oder weniger frühen Änderung ihrer jetzigen Lage rechnen.

Bemerkenswert ist, dass nach dem Bericht des Oberstaatsanwalts in Danzig einige Fälle von Sabotageakten der Polen vorgenommen sind. Es handelt sich darum, dass Polen harte Gegenstände in Maschinen geworfen und auf Bahnanlagen Lampen zerstört und Weichen verändert haben sollen. Strafverfahren wegen Ver-breakens gegen § 9 der VO. vom 6.6.1940 (RGB/S. 844) sind eingeleitet. Ich habe den Oberstaatsanwalt in Danzig ersucht, alsbald gemäss § 7 der AV. über Mitteilungen in Strafsachen Bericht zu erstatten.

Sodann nehmen die Verfahren wegen verbotenen Umgangs mit Kriegsgefangenen zu. Es handelt sich um das Zustecken von Lebens- und Genussmitteln in kleinen Mengen. Da andere Massnahmen, wie In-schutznahme und Erlass von Strafbefehlen zur Abschreckung nicht ausgereicht haben, werden diese Strafsachen jetzt in der Hauptverhandlung abgeurteilt und durch Gefängnisstrafen bis zu 6 Monaten gesüht.

Bemerkenswert ist ferner die Zunahme der Strafverfahren wegen Abhörens ausländischer Sender. Die Täter sind überwiegend ehemals polnische Staatsangehörige.

In Strafsachen wegen verbotenen Waffenbesitzes gemäss § 15 der VO. vom 6.6.1940 (RGB/S. 844) ist ein weiteres Ansteigen zu beobachten. Das Sondergericht Danzig hat bereits in zwei Fällen auf Todesstrafe erkannt. Über die Gnadenberichte ist eine Entscheidung noch nicht ergangen.

[...] Von Seiten eines Behördeleiters ist angeregt worden zu § 15 der VO. vom 6.6.1940 eine Milderungsbestimmung zu schaffen, da die angedrohte Todesstrafe häufig in keinem Verhältnis zu der geringen Schwere der Tat stehe. Ich spreche mich gegen diese Anregung aus mit Rücksicht darauf, dass die Haltung eines grossen Teils der polenstämmigen Bevölkerung nach wie vor gegen alles Deutsche feindlich eingestellt ist, und mit einer möglicherweise gewaltsamen Änderung der Lage rechnet, und dass anzunehmen ist, dass noch viele Waffen von den Polen versteckt gehalten werden, wie mir die Abwehrstelle des Wehrkreises XX erst kürzlich bestätigt hat.

Hinsichtlich der Behandlung von Gnadengesuchen der polenstämmigen Bevölke-

ung weist einer der Behördenleiter m.E. zu Recht darauf hin, dass das Bestreben dahin gehen müsse, der polenstämmigen Bevölkerung die Überzeugung zu verschaffen, dass der rechtskräftige Urteilspruch des deutschen Richters endgültig ist und dass von den erkannten Strafen nichts abgehandelt werden kann. Gnadenerweise müssen daher ganz ungewöhnliche Ausnahmen bleiben.

Hervorzuheben ist schliesslich noch, dass vor dem Sondergericht in Danzig zwei Meineidsverfahren gegen frühere polnische Staatsangehörige mit Erfolg durchgeführt worden sind. Die unwahren Aussagen waren vor den ehemals polnischen Gerichten aus politischen Gründen zum Nachteil Volksdeutscher gemacht worden.

Bundesarchiv Koblenz

zesp. Reichsjustizministerium

Lageberichte des Oberlandesgerichtspräsidenten und
des Generalstaatsanwalters in Danzig 1940—1945

Syg. R 22/3360, strona 24—25

Der Reichsstatthalter (Oberlandesgerichtspräsident)

an den Herrn Reichsminister der Justiz

Dr. Gürtner

Berlin W 8

Wilhelmstrasse 65

Vertraulich

Danzig, den 6 November 1940

[...] Für bedauerlich halte ich es, dass die Beamten der Justizverwaltung im ehemals polnischen Teil des Bezirks die graue Beamtenuniform verlieren sollen. Sie hat zweifellos der Hebung des äusseren Ansehens und damit der Autorität der Gerichte in den Augen der polnischen Bevölkerung gedient, die gewöhnt ist, auf Äusserlichkeiten zu sehen. Bei dem niedrigen kulturellen und moralischen Niveau des Grossteiles der polnischen Bevölkerung insbesondere im Süden des Reichsgaues und vornehmlich in den beiden früher kongresspolnischen Bezirken Lipno und Rippin halte ich es für unbedingt geboten, die Stellung der deutschen Beamten auf jeden Weise auch durch derartige Äusserlichkeiten zu unterstreichen.

[...] Der rein polnische Teil der Bevölkerung hofft zweifellos nach wie vor auf einen Umschwung der Verhältnisse. Die wirtschaftliche Notlage, der der grössere Teil dieser Bevölkerungsschicht ausgesetzt ist, dürfte im Verein mit Evakuierungen und Verschlechterung der Wohnverhältnisse den nationalen Fanatismus noch gesteigert haben. Aus dem Umstand, dass dem Waffenstillstand mit Frankreich die auch in deutschen Kreisen fast durchweg erwartete baldige Landung in England bisher nicht gefolgt ist, sondern anscheinend mit einer längeren Dauer des Krieges gerechnet werden muss, werden diese Kreise, wie kaum zu bezweifeln ist, Hoffnungen für ihre Wünsche herleiten. Es ist selbstverständlich, dass diese Einstellung sich nicht öffentlich bemerkbar macht. Sie scheint aber in Gestalt der, seitens des Herrn Generalstaatsanwalts mitgeteilten Straffälle ihren gelegentlichen Ausdruck zu finden.

In Vertretung
Vizepräsident

SUMMARY**THE APPROACH OF THE NAZI AUTHORITIES TO POLES
INHABITING THE SO-CALLED GDANSK—WEST PRUSSIA
PROVINCE (REICHSGAU DANZIG—WESTPREUSSEN)**

The four documents quoted in their original tenor are German in origin and produced during the period from May 1940 to November 1940. Then direct extermination of Poles living in the province of Gdańsk—West Prussia gave way to indirect extermination. It would be erroneous to treat 1940 as a period of stabilization, as there continued to be cases of persecution of Poles. Thanks to the documents, it is possible to gain closer insight into the concepts of the solving the problem of Poles living in the provinces mentioned, by the Nazis.

The first document addressed to Martin Bormann by Heinrich Himmler, the latter criticises the former Germanization policy as ineffective. The Reichsführer SS and head of the German police also had his doubts as to Albert Forster's projects aimed at illustrating, at all costs, the „German character” of the province recently incorporated into the Third Reich and the admitting of 20% of the population to the NSDAP.

From the second document we can learn a lot about the attitude of the Poles, who did not lose hope that Great Britain and France would crush Nazi Germany. Mention is made of repression aimed at intimidating the Polish population, and of Nazi jurisdiction.

In the next document, considerable attention is devoted to the feelings predominating among the Polish population. Mention is further made of cases of diversion and sabotage which were usually of a spontaneous character. One should also mention the tendency for the German courts to pass sentence on persons admitting their Polish nationality.

The final document accents the need for the court officials to „build up” their authority among the Polish population. It is further mentioned that the deteriorating material situation of the Poles intensifies their „fanatism”.

ZUSAMMENFASSUNG**DAS VERHÄLTNIS DER OKKUPATIONSBEHÖRDEN
ZUR POLNISCHEN BEVÖLKERUNG AUS DEM GEBIET
DES REICHSGAU DANZIG—WESTPREUSSEN**

Vier angeführten originellen deutschen Dokumente sind in der Zeit von Mai bis November 1940 entstanden. Damals begann die unmittelbare Extermination der polnischen Bevölkerung auf dem Gebiet des Reichsgaus Danzig—Westpreußen. Es wäre nicht richtig, das Jahr 1940 als die Periode der Stabilisierung zu halten, denn immer wieder waren die Fälle der Verfolgung der polnischen Bevölkerung nicht selten. Bei der Lektüre der Dokumente kann man die Entwürfe von Lösungen der polnischen Frage auf dem Gebiet des Reichsgaus Danzig—Westpreußen näher kennenlernen.

In dem ersten Dokument, dessen Adressat Martin Borman war, beurteilt Heinrich Himmler die Germanisierungspolitik als zu wenig wirksam. Gleichzeitig zweifelt er an die Absicht Albert Forsters, das „Deutschum” der neulich ins Reich

eingegliederten Provinz um jeden Preis nachzuweisen und in die NSDAP bis 20% ihrer Bevölkerung aufzunehmen.

Aus dem anderen Dokument können wir uns nach der Haltung der polnischen Bevölkerung erkundigen, die immer wieder an das von Großbritannien und Frankreich besiegte Hitlerdeutschland glaubte. Man erwähnt auch in ihm die der Einschüchterung der polnischen Bevölkerung zustehenden Repressivmaßregeln und das hitlerische Gerichtswesen.

In den dritten Dokument macht man im großen Maße auf Stimmungen der polnischen Bevölkerung aufmerksam. Weiter spricht man über Fälle der Diversion und Sabotage, die meistens spontan auftraten. Man muß die deutschen Gerichte erwähnen, die sehr tendenziös waren, wenn es sich um Personen handelte, die sich zum Polentum bekannten.

In dem letzten Dokument wird betont, daß die Gerichtsbeamten bei der polnischen Bevölkerung an Autorität gewinnen müssen. Es wird auch bemerkt, daß die Verschlechterung der materiellen Lage der Polen ihren „Fanatismus“ vermehrt.

СОДЕРЖАНИЕ

ОТНОШЕНИЕ ГИТЛЕРОВСКОЙ ВЛАСТИ К ПОЛЬСКОМУ НАСЕЛЕНИЮ В РАЙОНЕ Т.НАЗ. ПРОВИНЦИИ ГДАНЬСК—ЗАПАДНЯЯ ПРУССИЯ (REICHSGAU—WESTPREUSSEN)

Приведенные в подлиннике четыре документа являются немецкого происхождения и были разработаны в период с мая 1940 г. по ноябрь 1940 г. Тогда то, по отношению к польскому населению на территории провинции Гданьск—Западная Пруссия непосредственное уничтожение уступило место посредственному уничтожению. Ошибкой был бы подход к 1940 году как к стабилизированному периоду, так как в дальнейшем случались преследования польского населения. Благодаря чтению документов можно ближе узнать концепции решения гитлеровцами вопроса польского населения на территории в/у провинции.

В первом документе, адресованном Мартину Борманну, Гейнрих Гиммлер критикует давнейшую политику германизации как мало эффективную. Одновременно у рейхсфюрера эсовцев и командира немецкой полиции были сомнения по проектам Альберта Форстера, намеренным любой ценой указать „немецкий характер“ этой провинции, недавно включенной в третий рейх и принять в NSDAP аж 20% ее жителей.

Из следующего документа можем узнать много о поведении польского населения, которое не потеряло надежды, что Великобритания и Франция разгромят гитлеровские немцы. В этом документе упоминается о репрессиях с целью запугать польское население и о гитлеровском правосудии.

В очередном документе много места уделяется настроениям среди польского населения. Далее речь идет о случаях диверсии, саботажах, которые чаще всего имели спонтанический характер. Следует также упомянуть тенденционное

выношение приговоров немецким судом по отношению к лицам, признающимся к полякам.

В последнем документе подчеркивается необходимость „вырабатывать” судовыми служащими авторитет среди польского населения. В дальнейшей части упоминается, что ухудшение материального состояния поляков увеличивает их „фанатизм”.